

# TEATR ŻYDOWSKI – WCZORAJ I DZIŚ

Z okazji 60-lecia Teatru Żydowskiego piszemy o różnych możliwościach istnienia jidysz na scenie. W dziale kultura znajdziecie Państwo tekst izraelskiej grupy performerów – Sala-Manca. W tym dziale publikujemy rozmowy o teatrze z dwoma reżyserami, którzy do kultury jidysz podchodzą z zupełnie innej strony. Rafael Goldwaser wyrósł w niej, Piotr Cieplak patrzy na nią niejako z „zewnątrznej” perspektywy, odkrywając to, co bliskie jego wrażliwości. Już po raz kolejny – co jest w Polsce rzadkością – mierzy się na scenie z jidyszowym pisarzem. Tym razem czyni to na deskach Teatru Żydowskiego. Z tej okazji warto pokrótce przypomnieć historię teatru.

Teatr Żydowski jest jednym z nielicznych repertuarowych teatrów żydowskich na świecie. Przez pierwsze dwadzieścia lat jego istnienia teatr prowadziła wielka aktorka Ida Kamińska. Kontynuowanie przedwojennej tradycji teatru jidysz było po wojnie niełatwym zadaniem. Znamienna większość odbiorców tej kultury zginęła w Zagładzie. Dlatego w zespole Kamińskiej obok profesjonalistów grali też pasjonaci-amatorzy. Jak pisze Ryszard Marek Groński: „Istotny był problem wieku, widoczny gołym okiem brak młodych talentów. Henryk Grynberg, dziś świetny pisarz, wówczas aktor Państwowego Teatru Żydowskiego żartował, że niedługo przyjdzie mu grać niemowlęta”.

Mimo to Kamińska z uporem nie tylko wystawiała klasykę dramaturgii i literatury jidysz, ale też włączała do repertuaru przetłumaczone na jidysz pozycje literatury światowej. Ze swoimi spektaklami przemierzyła w latach 50. i 60. całą Europę i obydwie Ameryki. W Polsce – z powodów politycznych – kresu dobiegał jednak pewien etap historii kultury jidysz. W 1967 roku władze zorganizowały jubileusz 50-lecia pracy scenicznej Kamińskiej, podczas którego minister Rusinek wygłosił przemówienie piętnujące syjonistów, a partyjny aktyw „wytupał” *Jej teatr* – film o nominowanej wówczas do Oscara aktorce. W rezultacie Kamińska wyposażona w niesławny „dokument podróży” wyjechała z Polski – a wraz z nią część zespołu aktorskiego i spora część publiczności.

Nowy rozdział historii Teatru Żydowskiego otworzył kolejny dyrektor tej sceny, nominowany w 1969 roku, Szymon Szurmiej, którego biografię można by z powodzeniem przerobić na intrygujący scenariusz filmowy. Prowadzenie teatru rozpoczął od inscenizacji *Dybuka* An-skiego. Później w repertuarze znalazły się m. in. dzieła Goldfadena, Szolem-Alejchema, Pereca, Babla, Millera. Szurmiej powołał też do życia studio aktorskie. Wśród pedagogów znalazły się takie znakomitości jak Aleksander Bardini, Ryszarda

Hanin, Władysław Hańcza, Jan Świdorski czy Henryk Szletyński. Absolwentką studia była późniejsza główna i chyba najbardziej obok Kamińskiej rozpoznawalna artystka tego teatru, Gołda Tencer.

Od dwóch dekad Teatr Żydowski poszerza swój repertuar o przedstawienia w języku polskim. Jako jeden z nielicznych teatrów w Polsce korzysta z twórczości autorów jidysz. Teatr Żydowski odwołuje się chętnie do przedwojennego żydowskiego folkloru czy tradycji jidyszowego kabaretu, starając się je przybliżyć szerokiej publiczności. Realizowanie tak konkretnie sformułowanej misji i – co za tym idzie – trzymanie się wypracowanej tematyki i stylistyki niesie ze sobą ryzyko i prowokuje krytyków do formułowania zarzutów o anachronizm czy folkloryzm.

Jednak wydaje się, że od kilku lat teatr odchodzi od dawnego homogenicznego wizerunku i coraz szerzej otwiera się na to, co nowe i nieschematyczne w sztuce, dla której punktem odniesienia jest kultura jidysz – przede wszystkim jako współorganizator niezwykle popularnego Festiwalu „Warszawa Singera”, na którym goszczą zarówno awangardowi muzycy czerpiący z tradycji klezmerskiej, jak i reżyserzy teatralni operujący nowoczesnym językiem scenicznym (ostatnio *Kabbalah* Passiniego). Na afisze trafiła w grudniu *Księga raju* w reżyserii Piotra Cieplaka z muzyką Raphaela Rogińskiego i grupy Cukunft. Na małej scenie można zobaczyć czytanie performatywne książki *Ala z elementarza* Aliny Margolis-Edelman w reżyserii Agnieszki Glińskiej. Do współpracy zapraszani są kolejni reżyserzy.

Jaka przyszłość rysuje się przed Teatrem Żydowskim? Wiele wskazuje na to, że najbliższe lata mogą otworzyć interesujący rozdział w jego historii. Może następnym krokiem mogłoby być oddanie małej sceny we władanie młodych reżyserów, eksperymentujących muzyków i dramaturgów z nową misją odkrycia współczesnego oblicza kultury jidysz.

W końcu przecież Ida Kamińska, nie tylko pierwsza dyrektorka, ale i patronka teatru, decydując się w wieku 65 lat na główną rolę w *Sklepie przy głównej ulicy*, podjęła twórczy dialog z czeskimi filmowcami, reprezentującymi podówczas awangardę sztuki europejskiej. Współpraca ta zaowocowała jednym ze szczytowych osiągnięć czeskiej nowej fali.

**Agata Diduszko-Zyglewska** – dziennikarka, tłumaczka, animatorka kultury; absolwentka Akademii Praktyk Teatralnych w Gardzienicach; członkini prezydium Komisji Dialogu Społecznego ds. Kultury.